

## Ślubowanie klas pierwszych!



**"Idę do szkoły, a za mną  
przyjaciel, śpiewam wesoło, bo  
przygód czeka wiele..."**

tak śpiewali  
najmłodszy uczniowie  
naszej szkoły,  
pierwszoklasiści, w  
piątek 20  
października 2017.  
Był to dla nich, ich  
rodziców i  
wychowawców  
wyjątkowy dzień.

Poprzedzony był  
przygotowaniami i  
rozmowami o tym,  
co znaczy być  
dobrym uczniem.  
Maluchy powili  
starsi koledzy.  
Dyrektor p. K.  
Werłaty życzył  
wielu sukcesów.

Mamy nadzieję, że  
obecne Pierwszaki  
będą wspaniałymi  
uczniami, dobrymi  
ludźmi, z których  
będą dumni rodzice  
i nauczyciele.

## W numerze:

- szkolny reporter
- smaczne pomysły
- wywiad z panem  
Waldemarem  
Gosikiem -  
miłośnikiem  
motocykli
- edukacja  
wczesnoszkolna
- zachowe wieści
- smaczne  
przepisy
- porady mody i  
urody
- sylwetka Jana  
Pawła II
- wieści ze  
świątlicy
- wieści z biblioteki
- twórczość  
naszych uczniów
- sport

## ZUCHOWE WIEŚCI

### 47 Mazowiecki Rajd ZHP Szlakami walk nad Bzurą

W dniach 23 i 24 września 2017 r. zuchy z gromady „Leśne Bractwo” ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Sochaczewie kolejny już raz wzięły udział w Mazowieckim Rajdzie ZHP Szlakami Walk nad Bzurą. Był to już 47 rajd zorganizowany przez Hufiec ZHP Sochaczew. Celem rajdu było uczczenie 48 rocznicy wybuchu II wojny światowej. Rajd obejmował trasy, po których 78 lat temu przebiegały Armie „Poznań” i „Pomorze”. Podczas dwudniowych zmagania harcerze i zuchy poprzez wędrowkę i zabawę, mogli wykazać się swoją sprawnością fizyczną, sprawdzić swoją zręczność, potrenować samoobsługę w zakresie przygotowywania posiłków, posłania, porządkowania swojego miejsca zakwaterowania bez obecności mamy.

Po szlakach wiodących śladami II wojny światowej wędrowało 80 zuchów, które rozwiązując ciekawe zadania poznawały historię najważniejszej i najkrwawszej bitwy kampanii wrześniowej. Dla zuchów przygotowano wiele niespodzianek, m.in. przejazd koleją wąskotorową, malowanie twarzy w barwy maskujące, tropienie zamaskowanych żołnierzy prowadzone przez grupę Trolle



ASG Team. Jednym z głównych wydarzeń podczas rajdu był jak co roku , apel poległych pod pomnikiem zbudowanym przez harcerzy w 1984 roku w hołdzie bohaterom Bitwy nad Bzurą w Witkowicach . W apelu tym wzięło udział wielu gości m.in. przedstawiciele władz samorządowych, mieszkańcy gminy Brochów i Młodzieszyn, przedstawiciele władz harcerskich z Komendy Głównej ZHP. Podczas apelu modlono się za poległych żołnierzy, składano wiązanki kwiatów i palono znicze. Towarzyszyły temu wybuchy petard imitujące wybuchy bomb podczas bitwy.

Na zakończenie rajdu w niedzielę odbył się apel podsumowujący, podczas którego zuchy i harcerze otrzymali nagrody, dyplomy i pamiątkowe koszulki i plakietki rajdowe. Potem odbył się przemarsz wszystkich uczestników rajdu do kościoła w Brochowie, gdzie cała brać harcerska wzięła udział w uroczystej mszy św. poświęconej pamięci poległych żołnierzy. Po mszy uroczyste wraz z mieszkańcami Brochowa złożono kwiaty pod tablicą upamiętniającą bohaterów Bitwy nad Bzurą. Szczęśliwie, chociaż nieco zmęczone zuchy wróciły ok. godz. 14 w niedzielę do domu.





## WSPOMNIENIA Z WAKACJI

### Pożegnanie wakacji

Czas pożegnać morskie fale w Jantarze  
I konia, na którym z siostrą jeździłam razem.  
Długie podróże pociągiem wąskotorowym,  
Wysokie wspinaczki w parku linowym.  
Wszystkich atrakcji nie sposób wymienić  
Lecz muszę wspomnienia na książki zamienić.  
Na mundur zuchowy i nauki czasy,  
Wracam z uśmiechem do mojej klasy!

**Aleksandra Szymańska kl. III b**

### Przyjemne wakacje

Kolorowo i słonecznie, to wakacje!  
Musi być bezpiecznie!  
Pojedziemy w góry – powiedziała mi mama.  
Tam same atrakcje – stwierdziła to sama.  
Na wzniesienia górskie się dostaniemy, to trudne  
zadanie, dobrze o tym wiemy!  
Jednak ten widok tak przewspaniały,  
Jest tego warty, krajobraz ten cały!  
I gdy już do rodzinnego domu  
Przyjdzie nam wrócić,  
Wesoło nam będzie te wspomnienia przywrócić!

**Maja Pisarkiewicz kl. III b**

### Tęsknota za wakacjami

Wakacje poszły już w zapomnienie,  
Przywitał szkolny dzwonek nas.  
W głowie nam teraz tylko wspomnienia  
I ten bez troski, letni czas.  
I wspomnę z uśmiechem i westchnieniem  
Plażę, góry i mazurski las.  
I już czekam z utęsknieniem  
Na kolejne wakacje i wolny czas.  
I będę uczył się pilnie rok cały,  
By w czerwcu wakacje mnie znów przywitały!

**Marcin Wróbel kl. III b**

Zuchy z III b o minionych wakacjach  
Żegnajcie wakacje wesołe,  
Żegnaj dobra zabawo.  
Dziś czas przywitać szkołę  
I uczyć się znów na nowo.  
Już pierwszy dzwonek zabrzmiał,  
Otworzyły się drzwi klasy.  
Kolega się głośno roześmiał,  
Że w klasie są same „asy”!  
Bo my lubimy uczyć się,  
Mowa rzecz jasna o III b!

Możemy dużo i was nauczyć,  
Kto nas zna – ten o tym wie!  
My jesteśmy zuchami  
Grzecznymi – wiadoma rzecz.  
I małymi ratownikami  
Z nami ratować nauczysz się!  
Warto brać przykład od zuchów,  
Takich harcerskich maluchów!  
Bo my pomagają lubimy  
I tym się chwalimy:  
... ratujemy, pomagamy i uśmiechy wysłamy! ☺☺☺

**Marcin Wróbel kl. III b**

Żegnaj lato, witaj szkoło!  
Choć lato się kończy,  
Ja krzyknę wesoło:  
- Żegnajcie wakacje i witaj szkoło!  
Czas pożegnać rower, żagle i basen  
Przywitać podręczniki, zeszyty i klasę.  
Szkoła jest super,  
każdy zuch o tym wie,  
bo zuch lubi uczyć się!

**Marcin Wróbel kl. III b**

Wspomnienie lata  
Lato nasze kochane,  
Tornistry mamy już spakowane.  
Nadszedł więc czas,  
Byś pożegnało nas.  
Już pierwszy dzwonek w szkole zadzwonił,  
Nadchodzi teraz pora jesieni.  
Musimy zakładać ciepłe ubrania,  
Bo o kąpielach w jeziorze zostały tylko wspomnienia.  
Będziemy koleżankom i kolegom w szkole opowiadać,  
O letnich przygodach i wyprawach,  
O kolonijnych w Murzasichlu zabawach.  
Niektórzy z nas pluskali się w morzu i opalali na plaży,  
A inni u dziadków gali w piłkę  
I bawili w zabawy, o których często się marzy.  
Ach, co to był za fajny czas!  
Lato wracaj do nas rychło!  
Ale fajna jest też szkoła  
I nauka wesoła.  
Będziemy teraz pilnie uczyć się  
Matematyki, polskiego, angielskiego i religii.  
Za dziesięć miesięcy lato wróci do nas,  
Będzie to znowu odpoczynku czas!

**Dominik Wrzesiński kl. III b**

# WSPOMNIENIA Z WAKACJI

## Pora jesieni

Nadeszła pora jesieni,  
Przyroda wszystkie swoje barwy zmieni.  
Spadają liście z drzew,  
Żołędzie i kasztany też.  
Na chodnikach, trawnikach i ziemi,  
Leżą liście w kolorach brązu, żółci i czerwieni.  
Już dzień jest krótszy, słońce słabiej świeci,  
Na dworzu rzadziej bawią się dzieci.  
Częściej pojawiają się  
Dni wietrzne i deszczowe,  
Z szaf wydajemy kurtki puchowe.  
Musimy się ciepłej ubierać,  
By nie dopadły nas choroby i przeziębienia.  
Czasem tylko pojawiają się dni słoneczne  
I wtedy babie lato będzie widoczne.  
Jesienią wszystkie drzewa kolory zmieniają.  
Wszyscy pójdziemy do szkoły  
I każdy z nas będzie wesoły!  
Gdy codziennie do szkoły idziemy,  
To o poranku zawsze wstajemy.  
Już skończyły się dni odpoczynku i wakacji,  
Kiedy całe dni można było leżeć na plaży.

**Mateusz Wrzesiński kl. III b**

## Grzybobranie

Tutaj bór, a tam las.  
Pełno grzybów wokół nas!  
A urodzaj jest niemały!  
Bo podgrzybki z mchu powyrastały.  
A kureczki żółciutkie,  
Zerkają na nas takie piękniutki.  
Pod ogromnym dębem,  
Na skraju polany,  
Rośnie borowik jak malowany!  
Muchomor, ze złości czerwony cały,  
Zostanie w lesie,  
Bo do koszyka nie jest doskonały,  
Wręcz zakazany!

**Ania Kniewska kl. III b**

## Moje wyjątkowe wakacje

Moje wakacje w tym roku były naprawdę wyjątkowe. W lipcu pojechałam z mamą, babcią, dziadkiem i siostrą Zuzią nad morze do Ustronia Morskiego. Spędziłam dużo czasu na plaży, ponieważ często świeciło słońce. Kapałam się w morzu i robiłam babki z piasku. W miesiącu sierpniu pierwszy raz wyjechałam na kolonie. Były to kolonie zachowowe do miejscowości Murzasichle. Było super! Kolonie były w górach. Zwiedziliśmy Zakopane – stolicę Tatr. Chodziliśmy też nad górski strumyk, gdzie chłodziliśmy się podczas upałów źródłaną wodą. Spacerowaliśmy po górskich szlakach i dolinkach. Najlepszy na koloniach był Aqua Park w Zakopanem! Było ekstra! Były tam różnej głębokości baseny, zjeżdżalnie, a nawet basen na dworzu! Ale najbardziej podobało mi się to, że pierwszy raz w życiu byłam na koloniach. Myślę, że pojedę również na następne kolonie letnie!

**Amelka Sitowska kl. III b**

## WSPANIAŁE WAKACJE

Wakacje spędzałam bardzo aktywnie. Byłam za granicą na Teneryfie, czyli na jednej z Wysp Karaibskich. Byliśmy tam na wulkanie oraz w największym w Europie parku wodnym. Zjeżdżałam tam na różnych zjeżdżalniach wodnych. Odwiedziliśmy także ogromne ZOO gdzie było mnóstwo zwierząt egzotycznych. Odjeżdżając, miałam oczy pełne łez. W miesiącu sierpniu byłam na koloniach zachowowych w górach, w miejscowości Murzasichle. Tam zawsze było co robić! Czas wypełniony był przyjemnymi zajęciami. Chodziliśmy na spacer, bawiliśmy się na łąkach, braliśmy udział w pieszych wycieczkach górskimi szlakami. Zwiedziliśmy Dolinę Białego, Dolinę Strażyską z wodospadem Siklawica. Kolejną szynową wjechaliśmy na szczyt Gubałówka. Podziwialiśmy górskie widoki z krajobrazem na Zakopane. Po powrocie do domu miałam po czym odpoczywać i mam teraz co wspominać.

**Ania Kniewska kl. III b**



## NAUCZANIE ZINTEGROWANE



### Moje wspaniałe wakacje

#### Opowiadanie

Podczas wakacji byłam na koloniach zuchowych w Murzasichle, we Wrocławiu i w Płocku. W Murzasichle podobały mi się widoki gór. Jechałam też kolejką na Gubałówkę, a także pływałam w basenach Aqua Parku w Zakopanem. We Wrocławiu też zwiedzałam park wodny, gdzie było mnóstwo atrakcji m.in. leniwa rzeka, zjeżdżalnie, fale jak na morzu i fitness w wodzie. Będąc na Starym Rynku szukałam krasnoludków. Wrocław słynie z dużej liczby mostów. Na jednym z nich zauważyłam mnóstwo kłódek. W Płocku zwiedzaliśmy Starówkę, byliśmy też nad wodą, gdzie zjeżdżałam ze zjeżdżalni wodnej. Chciałabym jeszcze kiedyś przeżyć tak wspaniałą przygodę i odwiedzić równie piękne regiony Polski.

*Daria Wróblewska kl. III b*

### „Sochaczew - nasze miasto”

Sochaczew leży w centralnej Polsce Nad rzeką Bzurą, w regionie Mazowsze.

Jest naszym kochanym miastem,  
W którym uczymy się pilnie  
I oglądamy jego atrakcje.

A są to: ruiny Zamku Książąt  
Mazowieckich,

Gdzie czasem odbywa się pokaz walk  
rycerskich.

W Sochaczewie jest też Park  
Garbolewskich,

W którym znajduje się Szkoła Muzyczna  
oraz piękne drzewa i alejki.

Nasze miasto ma też wspaniałą historię,  
To tu żołnierze walczyli o naszą ojczyznę  
w Kampanii Wrześniowej.

To w Sochaczewie i okolicach we  
wrześniu 1939 roku,

Poległo wielu patriotów w Bitwie nad  
Bzurą, nie tylko w dzień ale i o zmroku.

W Sochaczewie można też latem  
poodpoczywać

Poopalać się na plaży miejskiej i w  
wodzie popływać.

A gdy chcemy mieć więcej przygody

Możemy wyruszyć na spływ kajakowy,  
Wzdłuż rzeki Bzury i pięknej przyrody.

Zimą też można iść na lodowisko,

Pojeździć na łyżwach, jest ona bardzo  
blisko!

Dominik Wrzesiński kl. III b

## JAN PAWEŁ II

16 października 2017 roku obchodzimy 39. rocznicę wyboru Karola Wojtyły na papieża. Właśnie ten dzień został ustanowiony Dniem Papieża Jana Pawła II przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 27 lipca 2005 r. „w hołdzie największemu autorytetowi XX wieku, człowiekowi, który sięgając do źródeł chrześcijaństwa, uczył nas solidarności, odwagi i pokory.”

Przywołajmy Go w pamięci i zobaczymy co nam po Nim zostało...

Karol Józef Wojtyła urodził się 18 maja 1920 r. w Wadowicach, niewielkim miasteczku nieopodal Krakowa, jako drugi syn Emilii i Karola Wojtyłów. Został ochrzczony w kościele parafialnym 20 czerwca 1920 r. przez ks. Franciszka Żaka. Rodzice nadali imię Karolowi na cześć ostatniego cesarza Austrii, Karola Habsburga.

Rodzina Wojtyłów żyła skromnie. Jedynym źródłem utrzymania była pensja ojca - wojskowego urzędnika w Powiatowej Komendzie Uzupełnień w stopniu porucznika. Edmund, brat Karola, studiował medycynę w Krakowie i został lekarzem. Wojtyłowie mieli jeszcze jedno dziecko - Olgę, która zmarła zaraz po urodzeniu. W dzieciństwie Karola nazywano najczęściej zdrobnieniem imienia - Lolek. Uważano go za chłopca utalentowanego i wysportowanego

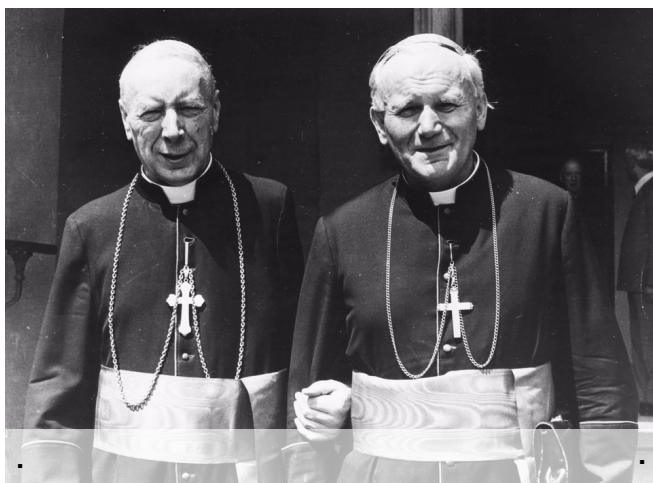
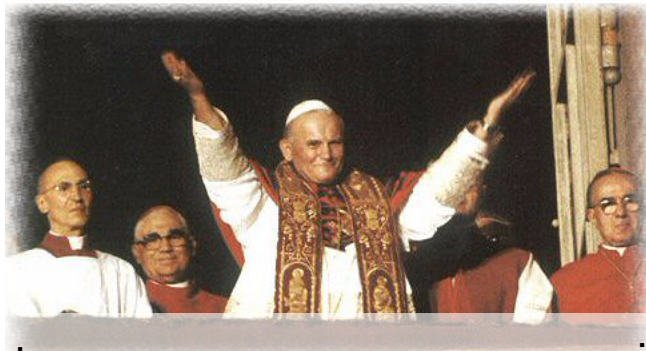
13 kwietnia 1929 r. zmarła matka Karola, a trzy lata później, w 1932 r., w wieku 26 lat, zmarł na szkarlatynę brat Edmund.

Od września 1930 r. Karol rozpoczął naukę w ośmioletnim Państwowym Gimnazjum Męskim im. Marcina Jadowity w Wadowicach. Nie miał żadnych problemów z nauką; już w tym wieku, według jego katechetów, wyróżniała go także ogromna wiara. 14 maja 1938 r. Karol zakończył naukę w gimnazjum, otrzymując świadectwo maturalne z oceną celującą, następnie wybrał studia polonistyczne na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zamieszkał z ojcem w Krakowie. W lutym 1940 r. poznał osobę ważną dla swego rozwoju duchowego. Był to Jan Tyranowski, który prowadził dla młodzieży męskiej koło wiedzy religijnej. Uczestnicząc w nim Wojtyła poznał wówczas pisma św. Jana od Krzyża. 18 lutego 1941 r. po długiej chorobie zmarł ojciec Karola. Było to poważnym ciosem dla młodego chłopaka, który w 21. roku życia pozostał zupełnie bez rodziny. Po śmierci ojca Karol Wojtyła pozostał bez środków do życia. W normalnych czasach mógłby liczyć na studenckie stypendium, ale w czasie wojny uczelnie nie działały. Karol wykorzystał ten czas na intensywne samokształcenie.

Za jedną z najważniejszych dla siebie inicjatyw okresu okupacji Karol uważał pracę aktorską w konspiracyjnym Teatrze Rapsodycznym, pod kierownictwem Mieczysława Kotlarczyka. Karol podjął pracę jako pracownik fizyczny w zakładach chemicznych Solvay, początkowo w kamieniołomie w Zakrzówku, a potem w oczyszczalni sody w Borku Fałęckim. Współpracownicy wspominali później, że każdą przerwę w pracy spędzał zatopiony w lekturze. W drodze do pracy wstępował do kaplicy Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w Łagiewnikach, obok cmentarza, na którym w 1938 r. pochowano przyszłą świętą - s. Faustynę Kowalską.



## JAN PAWEŁ II



W 1942 r. wstąpił do tajnego Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Krakowie, nie przerywając pracy w Solvayu. W tym samym czasie rozpoczął w konspiracji studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. 29 lutego 1944 roku potrafiła go niemiecka ciężarówka wojskowa i dwa tygodnie musiał spędzić w szpitalu. Zapytany po latach, czy łączy w jakiś sposób ten wypadek z zamachem na swoje życie w 1981 roku, przyznał: "Tak, w obu przypadkach czuwała nade mną Opatrzność".

13 października 1946 r. alumn Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Krakowie Karol Wojtyła został subdiakonem, a tydzień później diakonem. Już 1 listopada 1946 r. kard. Adam Stefan Sapieha wyświęcił Karola na księdza. 2 listopada jako neoprezbiter Karol Wojtyła odprawił Mszę św. prymicyjną w krypcie św. Leonarda w katedrze na Wawelu.

15 listopada 1946 r. wyjechał do Rzymu, aby kontynuować studia na Papieskim Międzynarodowym Uniwersytecie św. Tomasza. W 1948 r. ukończył studia z dyplomem summa cum laude.

W lipcu 1948 r. na okres 7 miesięcy ks. Karol został skierowany do pracy w parafii Niegowić, gdzie spełniał zadania wikarego i katechety. W marcu 1949 został przeniesiony do parafii św. Floriana w Krakowie.

W Krakowie otrzymał też w końcu (1948) tytuł doktora teologii (którego nie dostał w Rzymie z powodu braku funduszy na wydanie drukiem rozprawy doktorskiej).

W roku 1956 objął za to katedrę etyki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

W 1958 r. Karol Wojtyła został mianowany biskupem pomocniczym Krakowa i biskupem tytularnym Umbrii. Przyjął wówczas, zgodnie z obyczajem, jako hasło przewodnie swej posługi słowa Totustuus(łac. "Cały Twój"); kierował je do Matki Chrystusa. Konsekracji biskupiej ks. Karola Wojtyły dokonał 28 września 1958 r. w katedrze na Wawelu metropolita krakowski i lwowski, arcybiskup Eugeniusz Baziak.

W 1962 r. został krajowym duszpasterzem środowisk twórczych i inteligencji. Na okres biskupstwa Karola przypadły także obrady Soboru Watykańskiego II, w których aktywnie uczestniczył.

30 grudnia 1963 r. Karol Wojtyła został mianowany arcybiskupem metropolitą krakowskim. Podczas konsystorza 26 czerwca 1967 r. został nominowany kardynałem. 29 czerwca 1967 r. otrzymał w kaplicy Sykstyńskiej od papieża Pawła VI czerwony biret, a jego kościołem tytularnym stał się kościół św. Cezarego Męczennika na Palatynie. W 1965 r. otworzył proces beatyfikacyjny siostry Faustyny Kowalskiej. Utrzymywał dobry i ścisły kontakt z inteligencją krakowską, zwłaszcza ze środowiskiem naukowym i artystycznym. Zyskał dojrzałość jako myśliciel, sięgając nie tylko do rozległej tradycji filozoficznej, lecz także do Biblii i do mistyki (zawsze był mu bliski święty Jan od Krzyża) i budując harmonijnie koncepcję z pogranicza filozofii oraz teologii: człowieka jako integralnej osoby. Stał się znanym poza Polską autorytetem. Był obok Prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego najważniejszą postacią Episkopatu Polski. Z Prymasem Tysiąclecia ściśle współpracował, okazując szacunek dla jego doświadczenia i mądrości. W nielicznych wolnych chwilach nadal z chęcią jeździł na Podhale i w Tatry, chodził po górach, uprawiał narciarstwo.



## JAN PAWEŁ II

W nocy z 28 na 29 września 1978 roku po zaledwie 33 dniach pontyfikatu zmarł papież Jan Paweł I. 14 października rozpoczęło się więc drugie już w tym roku konklawe, mające wyłonić nowego papieża. 16 października 1978 roku około godziny 17.15 w siódmym głosowaniu metropolita krakowski, kardynał Karol Wojtyła został wybrany papieżem. Przyjął imię Jan Paweł II. O godz. 18.45 kard. Pericle Felici ogłosił wybór nowego papieża - **HABEMUS PAPAM!**

Jan Paweł II udzielił pierwszego błogosławieństwa "Urbi et Orbi" - "Miastu i Światu".

Jan Paweł II był pierwszym papieżem z Polski, jak również pierwszym po 455 latach biskupem Rzymu, nie będącym Włochem. Wybór na głowę Kościoła osoby z kraju socjalistycznego wpłynął znacząco na wydarzenia w Europie Wschodniej i w Azji w latach 80-tych i 90-tych XX w.. Pontyfikat Jana Pawła II trwał ponad 26 lat i był drugim co do długości w dziejach Kościoła Najdłużej - 32 lata - sprawował swój urząd Pius IX (nie licząc pontyfikatu Piotra - pierwszego następcy Jezusa). Podczas wszystkich pielgrzymek Jan Paweł II przebył ponad 1,6 miliona kilometrów, co odpowiada 40-krotnemu okrążeniu Ziemi wokół równika i czterokrotnej odległości między Ziemią a Księżycem. Jan Paweł II odbył 102 pielgrzymki zagraniczne, podczas których odwiedził 135 krajów, oraz 142 podróże na terenie Włoch, podczas których wygłosił 898 przemówień. Z 334 istniejących rzymskich parafii odwiedził 301. Jego celem było dotarcie do wszystkich parafii, zabrakło niewiele.

Jan Paweł II mianował 232 kardynałów (w tym 9 Polaków), ogłosił 1318 błogosławionych (w tym 154 Polaków) i 478 świętych. Napisał 14 encyklik, 14 adhortacji, 11 konstytucji oraz 43 listy apostolskie



Powyższe dane statystyczne nie oddają jednak nawet skrawka ogromnego dziedzictwa nauczania i pontyfikatu pierwszego w dziejach Kościoła Papieża-Polaka.

Jan Paweł II zniwelował większość barier, przyjmując postawę papieża bliskiego wszystkim ludziom, papieża-apostoła. Chętnie spotykał się z młodymi ludźmi i poświęcał im dużo uwagi. 20 grudnia 1985 r. . zapoczątkował tradycję Światowych Dni Młodzieży. Choć kardynał Wojtyła rozpoczynając posługę Piotrową był - jak na papieża - bardzo młody (miał 58 lat), cieszył się dobrym zdrowiem i był wysportowany, to niemal cały jego pontyfikat naznaczony był cierpieniem. Choroby Jana Pawła II zaczęły się od pamiętnego zamachu na życie papieża. 13 maja 1981, podczas generalnej na Placu św. Piotra w Rzymie Papież nigdy nie ukrywał swojego stanu zdrowia. Cierpiał na oczach tłumów, którym w ten sposób dawał niezwykłą katechezę. 2 kwietnia 2005 r. o godz. 21.37 Jan Paweł II odszedł do domu Ojca po zakończeniu Apelu Jasnogórskiego, w pierwszą sobotę miesiąca i wigilię Święta Miłosierdzia Bożego, które sam ustanowił. Papież Franciszek dokonał kanonizacji papieża-Polaka w niedzielę Bożego Miłosierdzia, 27 kwietnia 2014 r., w Rzymie. Do chwały świętych Jan Paweł II został wyniesiony razem z jednym ze swoich poprzedników, Janem XXIII.

## LISTY DO OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II



**Kochany Ojciec Święty.**

**Piszę do Ciebie po raz pierwszy w moim krótkim życiu, gdyż 28 września skończę 11 lat. Piszę jako mały Polak do Wielkiego Polaka, jako mały uczeń do Wielkiego Nauczyciela wielu pokoleń. Nigdy nie miałem przyjemności poznać Cię osobiście, lecz pamięć o Tobie przekazywana przez moich Rodziców pozwala mi czuć, jakbym znał Cię od zawsze. Opowieści mojej mamy, która miała to szczęście, choć raz w życiu zobaczyć Cię na żywo, są cudowne. Mógłbym ich słuchać do nieskończoności. Jakim to było ogromnym przeżyciem dla niej, gdyż ze szczęścia płakała po tej chwili bardzo długo. Utwierdzają mnie one tylko w tym, że byłeś kimś wyjątkowym i niepowtarzalnym. Mój starszy ode mnie o równe 18-ście lat brat Piotr, czytał mi kiedyś własnoręcznie napisany wiersz dla Ciebie. Wygrał on wtedy szkolny konkurs, którego tematem miał być ktoś bardzo sławny, by jego imieniem nazwać Gimnazjum nr 1 w Sochaczewie. Oczywiście dla mojego Brata, byłeś Ojciec Święty jedynym kandydatem na patrona tej szkoły. Ostatnia zwrotka tego wiersza, utkwiała mi na zawsze w mojej pamięci. Brzmiała ona tak: „I choć nie nosi modnej odzieży, jest jedynym autorytetem dla Polskiej młodzieży”. Podziwiam Cię Ojciec Święty za Twoją dobroć, wyrozumiałość, wielkoduszność, pokorę i skromność, którą można dostrzec gołym okiem patrząc na każdy obraz, zdjęcie z Twoim wizerunkiem. Bijący z nich blask jest dla mnie czymś, czego nie umiem opisać słowami. Moi Rodzice nawet moje imię nadali mi na Twoją cześć. Ich marzeniem jest, bym choć w niewielkiej części był podobny do Ciebie. Pytanie mnie o to, za co pragnąłbym Ci podziękować, sprawia mi również wielką trudność, gdyż tych spraw i rzeczy jest zbyt dużo. Wiem jednak, że najbardziej dziękuję Tobie za naszych Rodziców.**

Nigdy wcześniej nie zdawałem sobie sprawy z tego, jak ważnym jest fakt, że mimo upływu lat wciąż są razem. Podczas tegorocznych wakacji, poznałem dwóch braci, którzy na stałe mieszkają tylko z mamą, a swojego tatę swego tatę bardzo często odwiedzają. Kiedy przyjechali do swojego taty, zaprzyjaźniłem się z nimi. Spędziliśmy razem prawie dwa tygodnie. Całymi dniami kąpaliśmy się w basenie, spaliśmy nawet kilka nocy w namiocie. Tata chłopców robił wszystko, by uatrakcyjnić im pobyt. Dzień ich wyjazdu i pożegnanie, wywarły na mnie okrutne wrażenie. Było widać, że cieszyli się na spotkanie z mamą, za którą już od dawna tęsknili. Jednocześnie na ich twarzach malował się żal i smutek, że muszą opuścić ukochanego tatę. Tak strasznie było mi ich szkoda i nie mogłem im pomóc. Dopiero ta bezsilność uświadomiła mi jakie to ogromne szczęście, że ja nie muszę czegoś podobnego przeżywać. Swoich Rodziców, kochanych i serdecznych mam zawsze przy sobie. Rodziców, którzy ze wszystkich swoich sił pragną wychować mnie na wierzącego, uczciwego, mądrego i dobrego człowieka. Dziękuję Ojciec Święty, że zachowujesz nas w zdrowiu, pomagasz w życiu i szkole. Dziękuję za moją RODZINĘ. Za to, że wszyscy zasypiamy i budzimy się pod jednym dachem naszego domu. Dzięki słowom głoszonym przez Ciebie, moja Rodzina mogła doświadczać emocji i też szczęścia. Nauczyłeś moich Rodziców wzajemnej miłości, szacunku i cieszenia się z drobnych rzeczy. My z bratem, jako ich dzieci, będziemy kroczyli dobrymi ścieżkami życia. Będziemy mieli zawsze w sercu Boga oraz będziemy wrażliwi na ludzkie nieszczęście. Dziękuję Najukochańszy Ojciec za okazane łaski i bardzo proszę o wieczną opiekę nad moją RODZINĄ. Z ogromną miłością w sercu  
Karol Orliński z kl. V

## LISTY DO OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II

**Mam na imię Amelka i w tym roku skończyłam jedenaste lat. To znaczy, że urodziłam się w rok po Twojej śmierci. Jednak dużo słyszałam o Twoim życiu od rodziców i pani katechetki. Oglądałam też filmy nakręcone na podstawie Twojego życia. Wiem, że byłeś wspaniałym człowiekiem, który kochał wszystkich ludzi bez względu na kolor skóry, pochodzenie, a nawet wyznanie. Bardzo żałuję, że nigdy Cię nie poznałam. Ojciec Święty, tak bardzo chciałabym z Tobą porozmawiać, zapytać o wiele rzeczy. Pozostaje mi jednak modlitwa i pisanie listów do Ciebie. Wiem, że nie mogę ich wysłać do Nieba, ale jestem przekonana, że poznasz ich treść. Dzisiaj piszę pierwszy list, ale na pewno nie ostatni.**

**Mama powiedziała mi, że szczególnie umiłowałeś dzieci, a najbardziej te skrzywdzone przez los. Ja też jestem dzieckiem i może dlatego nie mogę pogodzić się z tym, że niektóre są smutne i niekochane. Ja jestem szczęśliwa, ponieważ mam rodziców, brata, piękny dom i ogród. Nie wyobrażam sobie bez tego wszystkiego życia. Mama codziennie szykuje nam jedzenie, pomaga w lekcjach i kupuje wszystkie potrzebne rzeczy, tata zabiera nas na basen i bawi się z nami. Może nie zawsze jest idealnie, ale bardzo kocham swoją rodzinę. Kiedy pomyślę, że mogłoby zabraknąć mamy, która co wieczór przytula nas i całuje na dobranoc, której można zwierzyć się ze wszystkich kłopotów, to robi mi się bardzo smutno. Ty, Ojciec Święty, bardzo wczesnie straciłeś mamę, więc mnie rozumiesz. Miałeś wtedy dziewięć lat, ale byłeś bardzo dzielny. Pozostał Ci tata, który bardzo Cię kochał i zaopiekował się Tobą. Gorzej mają dzieci z domu dziecka. Opuszczone przez rodziców marzą o tym, aby mieć prawdziwy dom. Nie chcą nowych zabawek czy słodyczy. One pragną miłości i czułości.**

Niektóre z nich pewnie nigdy nie znajdą rodziny. I to właśnie mnie martwi. Nie potrafię zrozumieć, dlaczego tak się dzieje. Dlaczego niektóre dzieci muszą cierpieć? Niedawno poznałam dziewczynkę, Darię, którą adoptowali wspaniali ludzie. Straciła rodziców, kiedy miała cztery lata i trafiła właśnie do domu dziecka. Opowiadała mi, że było tam strasznie i nigdy już nie chce być sama. Często budziła się w nocy i płakała, ale nikt do niej nie przychodził. Teraz jest bardzo szczęśliwa. Jej nowi rodzice kochają ją jak swoją córkę i co najważniejsze są dla niej dobrzy.

Tak bym chciała, Ojciec Święty, aby każde samotne dziecko znalazło dom. Spraw, aby wszystkie dzieci na świecie były radosne, kochane i miały spokojne dzieciństwo pozbawione trosk. Będę codziennie modlić się o to do Ciebie.

Do usłyszenia w następnym liście.

**Amelia Wardziak, kl 5 b**

Drogi Ojciec Święty Janie Pawle II,

Pierwszy raz przyszło mi pisać list do osoby, której nie ma wśród żywych. Zmarłeś rok przed moim urodzeniem i dlatego znam Cię tylko z opowieści rodziców, dziadków oraz tych, którzy mieli to szczęście poznać Cię za Twojego życia.

Wiem, że byłeś osobą której nie sposób opisać. Wzorem do naśladowania i nauczycielem. Kimś takim jak ojciec – pełnym ciepła, dobroci i humoru, ale zarazem jak było trzeba osobą stanowczą i wymagającą.

Bardzo kochałeś swój ojczysty kraj i Tobie zawdzięczamy wolność. Cały świat, dzięki Twoim czynom, słowom jest dziś lepszy!

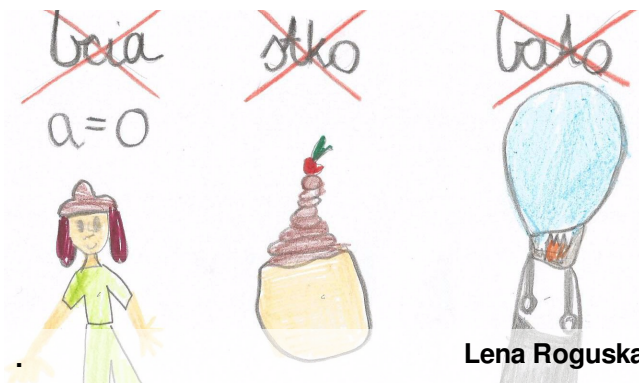
Dwanaście lat temu odszedłeś do naszego Ojca w niebie, ale pamięć po Tobie żyje i trwa wśród nas! Jestem przekonany, że trwać będzie do chwili, kiedy razem ze Świętym Piotrem, powitasz wszystkich w Królestwie Niebieskim.

Na koniec proszę Cię Ojciec Święty o opiekę nad nami i wstawiennictwo u naszego Pana.

**Wiktor Dobrzyński, kl. 5 c**



# REBUSY KLASY I B



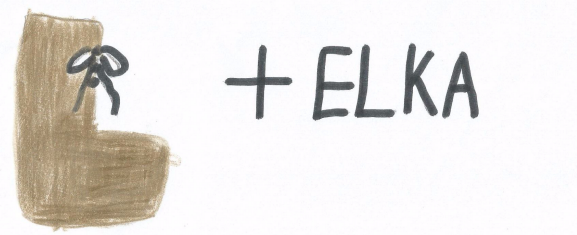
Lena Roguska



Karolina Dybiec



Lena Roguska



Max Wardziak



Wiktoria Kielbasińska



Wiktoria Wiśniewska



## WYWIAD

**Trójwieści: Zaczniemy banalnie: Jak i kiedy u Pana rozpoczęła się przygoda z motocyklami?**

**Waldemar Gosik:** Od dziecka marzyłem, aby mieć swój własny motocykl. Mając 17 lat, siedząc z kolegą na ławce, usłyszałem w oddali dźwięk głośniego czterosuwowego Junaka. Wtedy zamarzyłem, aby mieć taki motocykl. I tak to się zaczęło- kupiłem Junaka M10.

**Trójwieści: Kiedy i w jakich okolicznościach powstał klub?**

**Waldemar Gosik:** Mieszkając w Sochaczewie poznałem ludzi, którzy podobnie jak ja byli zafascynowani motocyklizmem. W 2010 roku wraz z kolegami postanowiłem założyć klub motocyklowy „LooseBrothers”. Wcześniej założyłem Stowarzyszenie „Motocykliści Sochaczewa”, które istnieje do dziś.

**Trójwieści: Jest Pan prezydentem klubu LOOSE BROTHERS czy to oznacza, że inni motocykliści mają swoje funkcje?**

**Waldemar Gosik:** Tak, każdy z członków klubu ma swoją funkcję. Pełnoprawny członek ma funkcję Membera. Jest Road Capitan- zajmujący się organizacją wypraw, Sekretarz-osoba odpowiedzialna za kontakty z innymi klubami i reprezentowanie klubu poprzez media, Sierżant- zajmuje się pilnowaniem porządku między członkami

oraz Skarbnik- osoba zajmująca się klubowymi pieniędzmi.

**Trójwieści: Czy trudno jest zostać motocyklistą LOOSE BROTHERS??**

**W.G:** Pewnie tak samo jak członkiem każdego innego klubu. Przede wszystkim trzeba mieć jakiś motocykl. Po drugie - trzeba być jednomyślnym z naszym klubem i mieć podobny pogląd na świat. Po trzecie - trzeba mocno czuć „braterstwo”, być zdeterminowanym i mieć bardzo silną motywację. Kandydatowi przyglądamy się tak długo, aż uznamy, że może nosić nasze barwy. Czasem to jest rok, czasem znacznie dłużej. Wtedy ma funkcję Prospecta, czyli osoby prosperującej na Membera.

**Trójwieści: Jak długo trzeba czekać by zostać pełnoprawnym motocyklistą w klubie?**

**Waldemar Gosik:** Okres oczekiwania jest niewymierny, tzn., że zasługi i zaangażowanie pozwala Radzie Memberów na podjęcie decyzji o przyjęciu nowego, pełnoprawnego członka.

**Trójwieści: Jak można odróżnić Wasz klub od innych.**

**Waldemar Gosik:** Każdy klub ma swoją nazwę- logo, które jest zamieszczone na kamizelkach klubowych.

**Trójwieści: Czy macie swój regulamin i na czym on polega?**

**Waldemar Gosik:** Tak. Każdy członek klubu jest zobowiązany do poszanowania wszystkich członków innych klubów w trakcie wspólnych wypraw, wyjazdów oraz przy współpracy przy akcjach charytatywnych np. „Motorowi Mikołaje”. Poza tym każdy musi być wobec siebie szczerzy i stawać w obronie klubu

**Trójwieści.: Czy angażujecie się w akcje charytatywne?**





## WYWIAD

**W.G.:** Co roku bierzemy czynny udział w pomocy dla rodzin biednych, współorganizujemy akcje Motorowi Mikołaje.



Cały rok trwają przygotowania na które czekają dzieci z rodzin potrzebujących pomocy. Świąteczne paczki wykonywane są dzięki współpracującym z nami firm, ofiarności mieszkańców miasta Sochaczew i okolic. Poza tym bierzemy udział w akcji Motoserce- zbiórka krwi. Pierwszy raz zorganizowaliśmy Motoserce w 2010 roku, który odbył się na Placu Kościuszki.

Impreza przyciągnęła amatorów jednośladów, fanów muzyki rockowej i bluesa, miłośników tańca i sportów walki, a przede wszystkim dobroczyńców, którzy przyszli oddać krew oraz zarejestrować się jako potencjalni dawcy szpiku.

MOTOSERCE jest ogólnopolską akcją, która propaguje krwiodawstwo. To również płynąca z potrzeby serca chęć niesienia pomocy osobom chorym. Co roku zbierana jest krew na innego beneficjanta. MOTOSERCE to również działania profilaktyczne, edukacja z zakresu pierwszej pomocy. To także festyn, mnóstwo atrakcji, dobra muzyka i świetna zabawa. Kiedy to możliwe, udzielamy się społecznie, żeby pokazać, iż motocykliści są zawsze z innymi ludźmi i nie jesteśmy tak straszni, jak przedstawiają nas w niektórych mediach.

**Trójwieści.: Czy przyjaźnicie się z innymi klubami?**

**W.G.:** Tak nawiązujemy kontakty z innymi klubami w Polsce i często razem wyjeżdżamy na zloty.

**Trójwieści: To na koniec trochę lżej - na jakim motocyklu jeździsz?**

**Waldemar Gosik:** BMW R1200CR. Wcześniej jeździłem na M72- motocykl zabytkowy z wózkiem bocznym z 1965 roku.

**L.P.: Słyszeliśmy, że raz do roku jeździecie na Kongres wszystkich klubów z Polski? O czym tam debatujecie?**

**Waldemar Gosik:** Jest to spotkanie w jednym miejscu wszystkich klubów motocyklowych zrzeszonych w Kongresie Klubów Motocyklowych. Rozmawiamy tam o przyszłości i rozwoju działań motocyklowych np. zloty, akcje charytatywne.

**Trójwieści.: Jakie są Pana motocyklowe marzenia?**

**Waldemar Gosik.:** Dochodzę do wniosku, że często brakowało mi czasu na cieszenie się motocyklizmem. Nieświadomie nawet zrezygnowałem z tego, co najbardziej kocham – podróży donikąd [Wycieczka](#) bez planu i bez pośpiechu na maszynie której mogę w pełni zaufać. Poza tym jazda donikąd ma w sobie taki dreszczyk emocji, którego nie doświadczamy na codzień. Puste drogi, pozamiejska ciemność, mroczność... Uwielbiam to. W nowym sezonie zmienię to i zabiorę się w na taką wyprawę razem z kamerą! To moje największe marzenie. Moim drugim motocyklowym marzeniem jest, aby zawsze bezpiecznie dojechać do celu.

**Trójwieści: Dziękujemy za rozmowę i życzymy wiatru we włosach.**





# SZKOLNY REPORTER



19 września 2017 – **Apel**

Równo dziewiętnastego września odbył się apel prowadzony przez Panią wicedyrektor. Był skierowany do szóstych klas ale tak naprawdę dotyczył wszystkich uczniów. Razem z nauczycielami klasy zeszły lub weszły na drugie piętro i wysłuchały słów Pani dyrektor która jak co roku również z nauczycielami powtarzała nam że wiele od nas zależy, że powinniśmy wszyscy zachowywać się wzorowo oraz powtórzyła nam to jak powinien wyglądać strój galowy mówiąc

-„U dziewczynki biała koszula, ciemna, czarna spódnica bądź ciemne spodenki. U chłopca biała koszula, marynarka i czarne spodnie”

Pierwszy apel wprowadzający zakończył się szybko i nim się obejrzelśmy wszyscy wróciliśmy na lekcje.

\*\*\*

27 września 2017 – **Głosowanie**

Głosowanie na przewodniczącego szkoły nadeszło szybko. Za ledwie na korytarzu zostały rozwieszone plakaty na temat kandydatury a już wszystko się zakończyło, plakaty zniknęły razem z ciekawymi pomysłami

pomysłami w mgnieniu oka korytarz obok szatni stał się taki sam, bez kolorowych plakatów i zdjęć ich twórców, zwyczajny jak zawsze. Całe głosowanie odbyło się w bibliotece. Klasy po kolei wchodziły w małych grupkach by oddać swój głos na karteczkach przygotowanych specjalnie do tego, z imionami i nazwiskami startujących. Każdy zaznaczał jednego ucznia z podanej listy a potem wrzucał karteczkę na której zaznaczył swój wybór do pudła na głosy. Po wszystkim uczniowie wracali powoli do swoich klas na resztę lekcji. Wszystko zleciało szybko i gładko..

Naszą przewodniczącą została Oliwia Gozdek, uczennica klasy 6c

\*\*\*\*

13 października 2017 - **Apel na dzień nauczyciela**

Apel odbył się specjalnie dla nauczycieli którzy z chęcią go oglądali a nawet się przy tym śmiali. Apel polegało na przedstawieniu tak zwanych zmór szkolnych. Wszystko było miłe do oglądania a nawet się zaśmiania, jeśli można tak powiedzieć momentem kulminacyjnym było wejście „pani woźnej” i piosenka o zmienianiu butów która rozśmieszyła oglądających, uczniów oraz nauczycieli. Przedstawienie zaczęło się od występu tanecznego które potem zostało nagrodzone brawami wszystkich zebranych. W zmorach nie zabrakło tak znanych nam: łobuzów, strojnisi, nauczycielek, nauczycieli, woźnych, ściąg i tak znanych wszystkim byków ortograficznych. Każdy występujący śpiewał piosenkę przedstawiającą swoją osobę w swój własny wyjątkowy sposób. Przedstawienie odbyło się dwa razy na dwóch lekcjach.

\*\*\*\*\*

16 października 2017 – **Pobijanie rekordów**

Tak jak co roku odbyło się pobijanie rekordów w którym chętnie brali udział młodszy i starszy z różnych klas.

## SZKOLNY REPORTER

Wszystko odbyło się na dużej sali gimnastycznej gdzie po wejściu ukazały się od razu poustawiane fantomy przygotowane specjalnie do tego oraz kolorowe plakaty z tym jak powinno się zachować w sytuacjach których życie drugiej osoby jest zagrożone. By spróbować swoich sił trzeba było ustawić się w kolejce do jednego z fantomów, która na szczęście szybko szła do przodu. Po spróbowaniu swoich sił trzeba było odejść na koniec kolejki. Wszystko trwało całą lekcję. Przy próbowaniu swoich sił towarzyszyło robienie zdjęć a nawet okrzyki dopingiu ze strony nauczycieli oraz innych uczestników. Po wszystkim uczniowie powoli rozeszły się do swoich klas na ostatnie minuty lekcji swoich lekcji.

\*\*\*\*\*

### Apel o Janie Pawle II

Główną tematyką apelu był tytułowy Jan Paweł II. Przedstawienie odbyło się na dużej sali gimnastycznej gdzie po wejściu oczom mogła ukazać się dobrze już przygotowana „scena” na której stali uczniowie występujący w apelu. Po lewej stronie na ławkach stał chórek a po prawej uczniowie ze świeczkami, wygłaszający krótką mowę o Janie.

Co jakiś czas nauczycielki zajmujące się całym apelem z głośników puszczały cytaty Jana Pawła. Apel odbywał się dwa razy na dwóch godzinach lekcyjnych. Wszystkiemu na małym ekranie towarzyszyła prezentacja jednej z uczennic. Wszystko odbywało się w różnych kolejnościach, w pewnym momencie śpiewał chórek następnie jeden z uczestników mówił do mikrofonu dobrze wyuczony tekst a na prawie sam koniec występowali uczniowie ze świeczkami, ich rola polegała na wyjściu na środek przedstawieniu swojego cytatu, zapaleniu świeczki i wróceniu do grona w którym wcześniej stali. Apel zleciał bez żadnych kłopotów, szybko i gładko.

\*\*\*\*\*

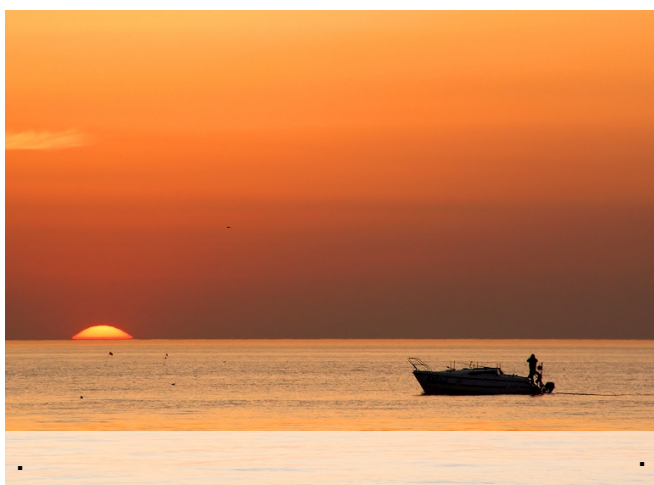
### Zawody w koszykówki

Całe zawody odbyły się w szkole podstawowej numer cztery w której międzyszkolnie graliśmy by przejść dalej na eliminacje gminne. Jedynie szóste klasy grały na boisku i zostały do zawodów wybrane. Nad uczniami opieka sprawował pan Górski i pani Misiak. W zawodach nasza szkoła zmierzyła się ze szkołą podstawową numer siedem i cztery, udział brali i chłopcy i dziewczyny. Na początku grała czwórka z siódmką z dziewcząt, czwórka dosłownie rozniosła rywala na boisku i wygrała z ogromną przewagą. Następnie grali chłopcy z siódmki i czwórki. Potem przyszła kolej na naszą szkołę nie daliśmy się tak łatwo ale niestety i tak nam się nie udało. Przegraliśmy z niewielką różnicą z czwórką. Trzeba jedynie mieć nadzieję że następnym razem się uda.





## **MODA I URODA**



**Cześć! Pewnie trudno wam wrócić do rzeczywistości po wakacjach. I znów nauka, pisanie i czytanie. Zeszyty, które są kolorowe albo szare. Pytanie: jak umilić sobie naukę lub po prostu pisanie w zeszytach? W tym wydaniu pokażemy wam jak zrobić samemu okładkę na zeszyt. Będzie wiele wersji, a oto jedna z nich.**

**Pierwszą propozycją jest zeszyt w kwiaty**

**Co będziemy potrzebować?**

- zeszyt z gładką okładką
- taśma biurowa, która posiada wzór

**Sposób wykonania:**

**Na okładkę przyklejamy paski taśmy np. w kwiatki, zostawiając między nimi odstępy, aby panował jako taki porządek.**

**Drugą zaś zeszyt w arbuziki  
Co będziemy potrzebować?**

- lakiery do paznokci (czerwony, zielony, żółty i czarny)
- zeszyt
- patyczek

**Sposób przygotowania:**

**Na zeszytach namaluj czerwone trójkąty (które tworzą nam kawałek arbuzika) Następnie na zaokrągleniu kawałka namaluj białym lakierem łuk. Za białym lakierem zielony łuk. Jak wszystko wyschnie na czerwonym lakierze namaluj czarne kropki (które będą jako pestki) Powtórz tę czynność ile chcesz możesz też zamiast, np. 15 małych arbuzików albo namalować jeden duży. To zależy od twojej koncepcji.**

**Teraz ozdobimy ołówki**

**Co będzie potrzebne ?**

- ołówek
- taśma kolorowa
- nożyczki

**Sposób przygotowania**

**Utnij tyle taśmy ile będzie ci potrzebne żeby owinać nią cały ołówek. Następnie owiń ją ołówek.**





## SMACZNY BIZNES



### przepis na zapiekanki z ciasta francuskiego

#### składniki:

- ciasto francuskie
- szynka
- pietruszka
- serek allemette
- ser żółty
- cebula

#### sposób wykonania.

Najpierw kroimy szynkę, cebulę, pietruszkę i ścieramy ser na tarce. Otwieramy ciasto francuskie i rozkładamy je na blacie. Ciasto smarujemy serkiem allemette, po czym rozkładamy szynkę, pietruszkę, cebulę i ser. Zawijamy wszystko w roladkę i kroimy i w średniej grubości plastry. Wstawiamy do piekarnika nastawionego na 180 stopni i pieczemy przez 25 min.

### Biszkoptowe lizaki

#### składniki

- ciasto biszkoptowe
- 250g konfitury morelowej
- 1 jajko 150g cukru pudru
- dekoracje  
(posypka, kwiatki)

#### sposób wykonania

Rozdrobnić rękami biszkopt i wymieszać ciasto z konfiturą. Następnie zrobić kulki w rozmiarach lizaka. Ułożyć je na talerzu i wstawić do zamrażalnika na 15 min. W tym czasie trzeba przygotować lukier z jajka i 150g cukru pudru. Trzeba ubić białko jajka z cukrem pudrem. Gdy kulki są już wyciągnięte z zamrażalnika ostrożnie nadziej je na wykałaczki lub patyczki. Następnie trzeba zanurzyć nasze lizaki w lukrze, i następnie ułożyć jakieś dekoracje

### Przepis na zapiekanki z serka topionego

#### składniki

- 250g serka topionego
- ser żółty
- czosnek
- majonez

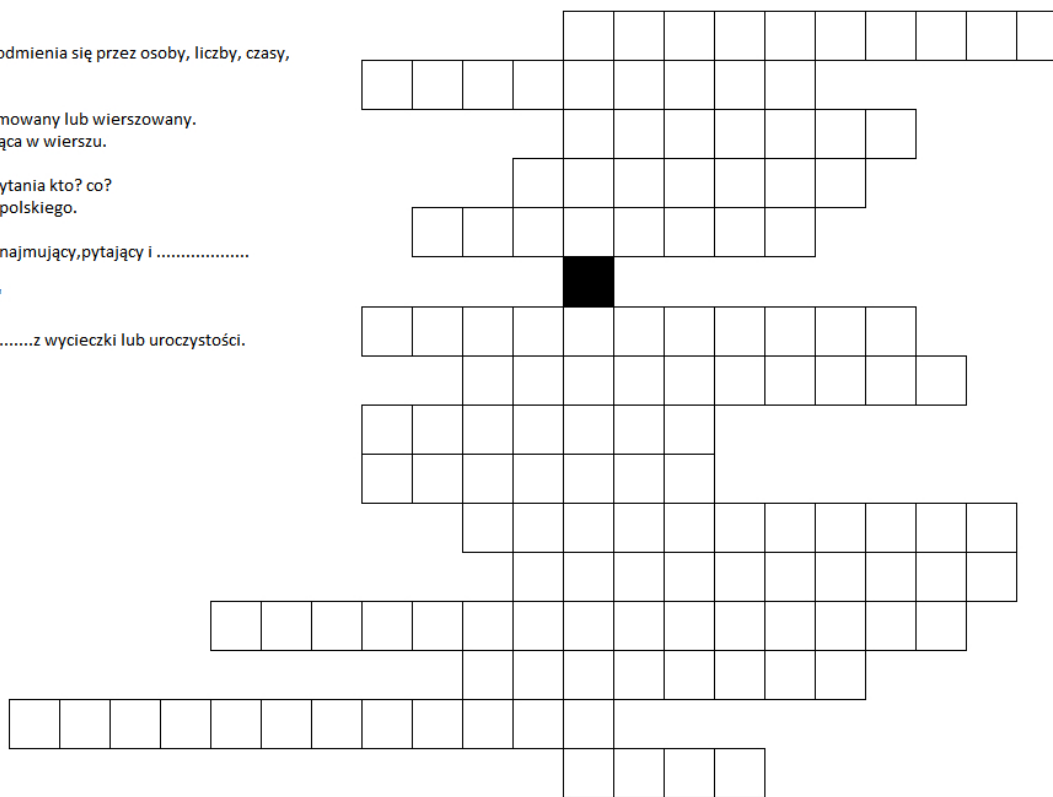
#### sposób wykonania.

Najpierw trzeba zetrzeć ser żółty na tarce, na wąskich oczkach. Następnie trzeba wymieszać serek topiony z serem żółtym, z posiekany czosnkiem i z majonezem. Następnie włożyć do piekarnika na 180 stopni i piec przez około 10 min.

Nie podaje w zapiekankach żadnych proporcji ponieważ każdy sobie zrobi do smaku.

1. Drugi przypadek.
2. Jak się nazywa część mowy, która odmienia się przez osoby, liczby, czasy, rodzaje, tryby.
3. Czwarty przypadek.
4. Krótki utwór liryczny zazwyczaj rymowany lub wierszowany.
5. Podmiot .....-postać mówiąca w wierszu.
6. Nauka o mierzeniu czasu.
7. Jest przypadkiem odpowiada na pytania kto? co?
8. Książki omawiane na lekcji języka polskiego.
9. Drewniany bohater.
10. Jakie znamy tryby czasownika-oznajmujący, pytający i .....
11. Kończy wypowiedzenie.
12. Autorka powieści pt.; „Ten obcy”
13. W nim wszystkie oceny.
14. Pisane na języku polskim:.....z wycieczki lub uroczystości.
15. Wysyłamy w kopercie.

HASŁO:.....



### Karolina Borkowska i Agata Piątek

„MOJE MIASTO, SZKOŁA,  
OKOLICA”

Mieszkam w małym mieście  
Sochaczewie

Na mapie na Mazowszu go  
znajdziecie.

Tu się również urodziłam i do  
szkoły chodzę też

Tutaj dużo mam przyjaciół, tu  
rodzina moja jest.

Ukochane moje miasto dużo zalet  
w sobie ma,

Dla każdego w różnym wieku,  
zawsze wybrać coś się da.

Spacer po ruinach zamku, Skate  
park, orlik czy Bajlandia,

Albo Żelazowa Wola, czy też  
„Orka” – pływalnia.

W szkole mojej patronem Bolesław  
Krzywousty jest,

Wszystkie dzieci bardzo chętnie  
lubią uczyć się.

Tu literka, tam cyferka, nutka i  
pędzelek,

Tu najlepsza jest zabawa,

Tu najlepsza jest zabawa,  
uczonych jest tu wielu.

Oczywiście sami wiecie, że bez  
dobrych nauczycieli,  
Nigdy tak ogromnej wiedzy nie  
zdobędziecie.

Są najlepsi, wyjątkowi – ciągle  
pomagają nam,

Dzięki nim różne konkursy  
wygrywamy od lat.

A w szkolnej bibliotece, nawet nie  
wiecie, ile wiedzy zdobędziecie.

Różne akcje czytelnicze, konkursy,  
zabawy –

Całe dni tam spędzamy.

Szkolna gazetka „Trójwieści” tu  
powstaje,

Głównie nagrody dostaje.

Przedstawienia, gry i edukacyjne  
filmy

Łączą dzieci w krąg rodzinny.

Zdradzę wam jeszcze tajemnicę,  
pewnie bardzo się zdziwicie.

U nas w Sochaczewie są dwa  
kluby kongresowe.

Tworzą je sochaczewscy  
motocykliści, bardzo przyjaźni  
wszyscy.

Akcje charytatywne organizują,  
wszystkim biednym pomoc  
ofiarują.

Chciałabym kiedyś, jak dorosnę,  
nigdzie nie wyjeżdżać stąd.

Tutaj nigdy się nie nudzę, nawet w  
zimne, chłodne dni.

Zresztą, co Wam będę mówiła,  
przyjdźcie i zobaczcie, że

Nic a nic nie przesadziłam, tu  
naprawdę żyć się chce!

Więc przybywaj do nas szybko,  
Błagam nie ociągaj się.

Bo mój Sochaczew- to  
najpiękniejsze miasto,

O czym każde dziecko wie!

Michalina Gosik, kl. VI c

## SZCZYPTA HISTORII

**Bolesław Krzywousty to patron naszej szkoły. Pewnie wielu z was zastanawia się skąd taki przydomek?**

Urodził się dawno temu, bo w XI wieku, kiedy Polską władali królowie. Jako młody chłopak zasłynął tym, że bardzo dobrze posługiwał się mieczem. Wyróżniał się męstwem pośród swoich rówieśników. Bardzo lubił polowania. Podobno ujrzał podczas śniadania ogromnego dzika. Bolesław natychmiast zerwał się od stołu, chwycił oszczep i wyruszył na polowanie. Wrócił ze zwierzyną..... Prawdopodobnie podczas tego polowania dostał bardzo mocny cios w policzki. Obrażenia spowodowały deformację twarzy. Wtedy też zyskał przydomek – Krzywousty.

W wieku 15 lat młody Bolesław popadł w długotrwały konflikt ze swoim bratem Zbigniewem. Jak zwykle poszło o ziemię i władzę. Starszy brat wiedział, że nie ma wystarczającej siły, aby pokonać Bolesława. Zazdrosny Zbigniew zwrócił się do Cesarstwa Niemieckiego z prośbą, żeby Henryk V dał swoje wojska. Mieli plan, aby podbić polskie tereny. Bolesław dowiedział się od swego ojca, że brat zaatakował Głogów

foto. Pomnik B. Krzywoustego w Sochaczewie

Niewielki gród starał się ze wszystkich sił utrzymać obronę przed nacierającym wrogiem. W końcu dotarły posiłki.

Głogów udało się obronić, lecz Zbigniew nie zrezygnował z walki. Doszło do kolejnej bitwy. Na przedpolach Wrocławia wojska niemieckiego cesarza zaatakowały Bolesława i jego wojowników. W czasie walki Prusacy odnieśli bardzo duże straty. Zrezygnowali z dalszych ataków. Po zakończonej bitwie okazało się, że było bardzo wiele ofiar. Bolesław świętował zwycięstwo.

Niestety w tym czasie na polach pojawiały się dzikie psy, które rozprawiły się z ciałami ofiar. Widok był tak okropny, że mieszkańcy zdecydowali, aby to miejsce nazwać Psim Polem.

Bolesław Krzywousty zmarł w niewyjaśnionych okolicznościach w okolicach Sochaczewa w 1138 roku podczas wyprawy do Płocka. Jego ciało złożono w Katedrze Płockiej. Spoczywa obok ojca.

Przed śmiercią Bolesław Krzywousty podzielił swoje państwo na dzielnice. Akt ten nosi nazwę - Testament Krzywoustego. Chciał w ten sposób uchronić swoich synów przed bratobójczymi wojnami i zapewnić silną władzę w kraju. Najstarszemu Władysławowi dał Śląsk oraz dzielnicę senioralną, obejmującą ziemię Krakowską i Łęczycko- sieradzką. Bolesław otrzymał Mazowsze z Kujawami, Mieszko Wielkopolskę a Henryk ziemię sandomierską. Niestety podział kraju na dzielnice nie uchronił ziem polskich przed walką wewnętrzną braci oraz atakami wrogów z zewnątrz.

foto. Katedra Płocka miejsce pochówku B. Krzywoustego



Fot. Joanna Wawrzyńczyk





## MAJA I AMELKA NA NUDE



### KALENDARZOWE PORY ROKU - JESIEŃ

Zmiany pór roku są następstwem ruchu obiegowego Ziemi wokół słońca. 23 września - Początek kalendarzowej jesieni. Tego dnia promienie słoneczne padają na równik - i im dalej na północ i południe od równika, tym mniej energii słonecznej dociera do Ziemi. Dla mieszkańców Polski tego dnia rozpoczyna się kalendarzowa jesień ale np. dla Australijczyków 23 września jest pierwszym dniem wiosny! U nas od tego momentu temperatura ciągle spada. Wrzesień i początek października jest często czasem słonecznym, mówimy wtedy o złotej polskiej jesieni. Później robi się coraz chłodniej pojawiają się częste deszcze i porywiste wiatry. Zwierzęta szykują się do zimy - robią zapasy pożywienia, a niektóre z nich (np. niedźwiedzie, świstaki i susły) zapadają w sen zimowy. W ostatni weekend października zmienimy czas na zimowy. W nocy z soboty 28 października na niedzielę 29 października cofniemy zegarki o godzinę (z godziny 3 na 2).



### j Ważne daty jesieni

31 października – Halloween, 1 listopada to Wszystkich Świętych, dzień później są Zaduszki, 11 listopada obchodzimy Narodowe Święto Niepodległości, 29 listopada wypadają imieniny Andrzeja, czyli popularne Andrzejki. 4 grudnia świętują Barbary to również, święto górników - Barbórka a 6 grudnia – Mikołaje czyli popularne Mikołajki.

### JESIENIĄ POTRZEBUJEMY DUŻO WITAMIN!

Mnóstwo witamin zapewnią nam kolorowe i pyszne

#### Smoothie oto 2 propozycje:

##### Smoothie „SHREK”

##### Składniki na 2 porcje:

- 2 krawki świeżego ananasa
- garść świeżego szpinaku
- 1 obrana gruszka bez pestek
- 1 banan
- 2 małe łyżeczki miodu
- szklanka wody niegazowanej

**Wykonanie:** wszystkie składniki zmiksować, przelać do szklanek.

##### Smoothie „GUMIŚ”

##### Składniki na 2 porcje:

- szklanka malin
- 1 obrana gruszka bez pestek
- 1 dojrzały banan
- sok z połowy cytryny
- 2 małe łyżeczki miodu
- szklanka niegazowanej wody

**Wykonanie:** wszystkie składniki zmiksować, przelać do szklanek.

## SPORT



Sportowy rok szkolny 2017/18 rozpoczęliśmy od Powiatowych Indywidualnych Biegów Przełajowych, które odbyły się 21.09.2017r. w Kamionie. Myślą przewodnią biegów była popularyzacja lekkiej atletyki wśród dzieci i młodzieży oraz nabycia umiejętności współzawodnictwa zgodnego z zasadami ducha sportowego. Nasi uczniowie godnie reprezentowali swoją szkołę noszącą imię Bolesława Krzywoustego. Startowało 31 uczniów w różnych kategoriach wiekowych. Jak przystało na biegi przełajowe zawodnicy pokonywali trasę po wymagającym, piaszczystym i leśnym terenie. W każdej kategorii wiekowej brało udział co najmniej 50 osób.

Na podium stanęli:

Na dystansie 800 metrów kl. IV rocznik 2007

- Kamil Jażdżyk – I miejsce
- Oskar Edward – III miejsce

Na dystansie 800 metrów kl. V rocznik 2006

- Dominika Czubak – III miejsce
- Mikołaj Bednarczyk – I miejsce

Na dystansie 800 metrów kl. VI rocznik 2005

· Julia Skomiał – II miejsce  
Również awans do zawodów Międzypowiatowych wywalczyli: Aleksandra Gawrońska kl. V, Bartosz Kryś i Cezary Sokołowski kl. VI.

29.09.2017r. w tych samych warunkach, oraz na tym samym dystansie reprezentacja dziewcząt i chłopców naszej Szkoły walczyła w Powiatowych Sztafetowych Biegach Przełajowych w Kamionie zajmując:

· II – miejsce i awans na zawody Międzypowiatowe – VI miejsce w składzie: Wróbel Kamila, Gawrońska Aleksandra, Kałecka Julia, Tymorek Aleksandra, Janiak Natalia, Jagielska Urszula, Gosik Michalina, Skomiał Julia, Walisiewicz Urszula, Czubak Dominika, Gratys Natalia

· III – miejsce chłopców w składzie: Sokołowski Cezary, Prengowski Norbert, Kryś Bartosz, Staniak Patryk, Jeleń Robert, Rokicki Jakub, Fedorowicz Bartosz, Górski Adam, Dubielecki Bartosz



## WIEŚCI ZE ŚWIETLICY

„Jesienna Pani, Jesienny Pan”

Dnia 27.10.2017 r. odbyło się uroczyste wręczenie nagród i dyplomów laureatom konkursu plastycznego zorganizowanego w świetlicy szkolnej. Opiekunem konkursu była p. Ewa Dąbrowska. Wszyscy nauczyciele świetlicy włączyli się w przebieg plastycznego przedsięwzięcia. W konkursie wzięło udział 17 uczniów klas I-IV. Prace były różnorodne i ciekawe.

Komisja w składzie: p. Urszula Karazja, p. Wiesława Mikulska, p. Beata Dańkiewicz, p. Jolanta Fiedukowska, p. Bożena Pietrzak i p. Katarzyna Żurawska wyłoniła laureatów.

**I** miejsce - Antoni Milczarek kl. I a

**II** miejsce - Zuzanna Maciejczak kl. II a  
Julia Małecka kl. II b

**III** miejsce - Michałina Kozłowska kl. II b

Wyróżnienie otrzymali: Zuzanna Gratys - kl. I c

Kajetan Nefczyński - kl. I a

Amelia Sitowska - kl. III b

Pani Dyrektor Anna Gołębiowska pogratulowała laureatom, wręczyła uczniom nagrody. Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali dyplomy i upominki.



### PASOWANIE NA „ ŚWIETLICZAKA”

W dniu 30.10.2017 r. w świetlicy szkolnej w Szkole Podstawowej nr 3 w Sochaczewie odbyło się pasowanie uczniów klas I na „ Świetliczaka”.

W uroczystości udział wzięli uczniowie klas pierwszych, zaś starsze koleżanki i koledzy wspomagali przy sprawnym przeprowadzeniu zadań.

Na wstępie pierwszaki wysłuchali radosnego wiersza wyrecytowanego przez starszą koleżankę. Następnie powitane zostały : Kierownik Świetlicy- Urszula Karazja oraz wychowawcy p. Beata Dańkiewicz, p. Ewa Dąbrowska, p. Wiesława Mikulska, p. Helena Pukosz, p. Zofia Wrzesińska.

W trakcie zabawy pierwszoklasiści musieli przejść ważny test gotowości świetlicowej. Wykazali się dobrą znajomością obowiązującego regulaminu w świetlicy. Kolejnym zadaniem było pokonanie trudności i przeszkód w licznych konkurencjach. Dzieci musiały przejść „ próbę smaku”, „ próbę Kopciuszka”.

Wszystkie sprawności zostały pomyślnie zaliczone ! Pod „okiem” Pań „ Świetliczaki” odgadywały zagadki, a następnie poznawały różne przyrodnicze ciekawostki. Starsi uczniowie brali udział w przeprowadzeniu kilku zabaw zręcznościowych, którym towarzyszyło wiele radości.

Po pozytywnych próbach sprawnościowych poproszono p. kierownik Urszulę Karazję o odczytanie roty ślubowania i pasowanie każdego ucznia na wzorowego „ Świetliczka”. Pierwszoklasiści zostali uroczystie przyjęci do grona „Świetliczaków” poprzez muśnięcie czarodziejską różyczką. Oczywiście nie zabrakło pamiątkowych zdjęć i medali przygotowanych dla każdego ucznia. Życzymy nowym Świetliczakom dużo sukcesów w nauce i radości w codziennym życiu.

*Autor artykułu – Zofia Wrzesińska*

